

Przy zielonych stolikach w kawiarni
Tysiąc par siedzi właśnie jak my
W twoich oczach spokojnych i czarnych
Błędny ogień przygasa i drży
Niebo ziemię gwiazdami zasypie
Pachnie kawa, kołysze jak sen
Muzykanci w łódeczkach swych skrzypiec
Odpływają daleko hen...

Gdzie magia nocy, mrok, księżyc lot
Dziewczęta śmieją się cieniami rąk
Flet się pokłócił z gitarą
Para za parą odpływa co chwila w mrok
Płynie co chwila w szary mrok

Przy zielonych stolikach, wciąż mrocznych
Małą czarną podaje nam cień
Nie drwij ze mnie, najdroższy mój chłopcze
Choć ty jeden zrozumieć mnie chcesz
Czemu milczę, a milczeć nie muszę?
Czemu zgadzam się, choć mówię nie?
No, nie zrywaj się tak z kapeluszem
Bo ty jeden zrozumiesz, że...

To nic, to tylko noc, księżyc lot
Dziewczęta śmieją się cieniami rąk
Flet się pokłócił z gitarą
Para za parą odpływa co chwila w mrok
Płynie co chwila w szary mrok

Płynie co chwila w szary mrok, mrok...